Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—13.

ROK 56 Kraków, poniedziałek 2 czerwca 1947 NR 148

Obrady Komitetu Słowiańskiego

Ruch słowiański dąży do wyplenienia resztek faszyzmu i zapewnienia bezpieczeństwa miłującym pokój narodom

WARSZAWA, 2. 6. (PAP). W dniu 1 czerwca odbył się w Warszawie Walny Zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Na Zjazd przybyli delegaci z całego kraju, obecni byli przedstawiciele wszystkich towarzystw przyjaźni Polski z narodami słowiańskimi. Reprezentowane były również placówki dyplomatyczne państw słowiańskich.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes komitetu prof. Michałowicz, po czym referat ideowo-programowy wygłosił wiceprzewodniczący Komitetu tow. min. Henryk Świątkowski.

W referacie swoim mówca omówił zasady ideologiczne ruchu słowiańskiego, których podłożem jest współpraca wolnych, równouprawnionych narodów.

Pokojowy, antynacjonalistyczny i antyszowinistyczny charakter ruchu słowiańskiego jest wyrazem dążności idei słowiańskiej do wyplenienia resztek faszyzmu na świecie i zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa miłującym pokój narodom.

Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego, wiceminister Trojanowski omówił w referacie organizacyjnym plan pracy Komitetu w roku 1947/48. Plan ten obfituje w szereg ogromnie ciekawych i atrakcyjnych imprez słowiańskich o charakterze międzynarodowym w dziedzinie nauki, sztuki i sportu. Po sprawozdaniach: przewodniczącego Komitetu i Komisji Rewizyjnej wywiązała się ciekawa i ożywiona dyskusja

Zjazd uchwalił absolutorium dla ustępującego zarządu i dokonał wyboru nowych władz. Przewodniczącym Komitetu Słowiańskiego w Polsce został wicemarszałek sejmu Barcikowski, przewodniczącym honorowym — prof. Michałowicz, zastępcami przewodniczącego ob. ob. Świątkowski, Grubecki, Rabanowski, Szyr, Batowski, sekretarzem generalnym — ob. Trojanowski, skarbnikiem — ob. Wyrzykowski.

Po dokonaniu wyboru prezydium Komitetu, Zjazd przyjął jednomyślnie rezolucję, dotyczącą dalszej realizacji celów i zadań Komitetu Słowiańskiego. Zebrani wystosowali depeszę z pozdrowieniami do Ogólnosłowiańskiego Komitetu z siedzibą w Belgradzie oraz do narodowych Komitetów Słowiańskich w poszczególnych krajach.

Konferencja Wojewódzka PPS w Rzeszowie

W Rzeszowie rozpoczęły się dwudniowe obrady trzeciej Wojewódzkiej Konferencji PPS, na które przybyli z Warszawy sekretarz generalny PPS — premier Cyrankiewicz i członkowie CKW PPS. Przed otwarciem konferencji, na rynku pod Ratuszem, w obecności premiera Cyrankiewicza i członków CKW PPS oraz delegatów na konferencję, odsłonięto sztandar koła PPS przy Państwowych Zakładach Lotniczych oraz sztandar Wojewódzkiego Komitetu OM TUR-u.

Referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych i walki o uzdrowienie handlu wygłosił poseł tow. Hochfeld, o sytuacji politycznej i układzie sił w kraju — mówił premier tow. Cyrankiewicz.

W drugim dniu obrad konferencji odbędą się wybory nowego Wojewódzkiego Komitetu PPS.

Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

LONDYN, 2. 6. (PAP). Eksperci polscy omawiają w dalszym ciągu z kołami brytyjskimi szczegóły polsko-brytyjskiego porozumienia handlowego.

Przedstawiciele polscy zwiedzili ośrodki przemysłu brytyjskiego w Manchester, Liverpool, Birmingham itd. Szczególne zainteresowanie wykazali eksperci polscy dla eksponatów wystawionych na targach w Londynie i w Birmingham.

W dniu wczorajszym nastąpiło podpisanie umowy, na podstawie której Polska otrzyma od brytyjskiego towarzystwa telefonów automatycznych — sprzęt telefoniczny.

Min. Hebrang o pobycie w Polsce

BELGRAD, 2. 6. (PAP). Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej Andrzej Hebrang, po powrocie do Belgradu złożył oświadczenie, w którym przedstawił korzyści zawartego w Warszawie układu gospodarczego dla Jugosławii i Polski.

Układ ten — powiedział min. Hebrang — będzie miał wielkie znaczenie w rozwoju współpracy między dwoma bratnimi narodami.

Opisując swe wrażenia z pobytu swego w Warszawie, min. Hebrang oświadczył, że Polska wbrew rozmaitym trudnościom kroczy ciągle naprzód i z dnia na dzień wzmacnia swe pozycje.

Imperializm przed sądem ONZ

WARSZAWA, 2. 6. (SAP). W połowie czerwca zbierze się Rada Bezpieczeństwa dla wysłuchania sprawozdania Komisji Śledczej ONZ, powołanej dla zbadania sytuacji wywołanej wojną domową w Grecji.

Z fragmentarycznych informacji, które napłynęły z Genewy, gdzie odbywało się końcowe stadium pracy Komisji wiadomo, że nie doszło do uzgodnienia między członkami Komisji tak w zakresie oceny przyczyn zamętu w Grecji, jak również w sprawie środków, jakie należy zalecić Radzie Bezpieczeństwa w celu spacyfikowania tego nieszczęsnego kraju. Stany Zjednoczone przy poparciu W. Brytanii, Chin i Brazylii — usiłowały obciążyć winą za wrzenie w Grecji jej sąsiadów bałkańskich.

Oczywistą bezpodstawność tych zarzutów, wykazała obszerna analiza delegacji radzieckiej. Delegacja polska złożyła deklarację reasumującą wyniki prac Komisji, stwierdzając, że przeprowadzone badania absolutnie nie dają podstaw do oskarżania sąsiadów Grecji o inspirowanie tej wojny domowej. Natomiast faktycznym źródłem rewolty w Grecji jest prześladowanie greckich elementów demokratycznych, a zwłaszcza młodzieży, która w czasie wojny prowadziła walkę z Niemcami. Prześladowania te, stosowane z niezwykłym okrucieństwem, są dziełem rządu reprezentującego siedem partii reakcyjnych, wśród których jedna splamiła się współpracą z Niemcami podczas okupacji. — Ponadto siły powstańców rosną również wskutek rasizmu antysłowiańskiego, szalejącego pod obecnymi rządami.

Tak się przedstawia w największym skrócie stan faktyczny sprawy greckiej, badanej przez Komisję ONZ. Stanowisko zajęte przez delegację amerykańską w tej sprawie nikogo nie zdziwi w świetle ostatnich posunięć Trumana, a zwłaszcza jego dolarowej polityki w Grecji.

Trudno się również spodziewać, aby Rada Bezpieczeństwa zdołała powziąć zgodne decyzje, któreby umożliwiły zakończenie przelewu krwi w Grecji, bowiem na to trzeba jednomyślności wielkiej piątki w Radzie Bezpieczeństwa, jednomyślności, której właśnie nie ma.

Mimo to należy uważać, iż dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa na temat sprawy greckiej może przynieść korzyści dla sprawy pokoju światowego i ulżyć niedoli ludu greckiego. Publiczne bowiem, na oczach całego świata roztrząsanie przyczyn bratobójczej wojny w Grecji musi wyjawić wszystkie kręte drogi, jakimi imperializm amerykański, który dostał się do władzy w Stanach Zjednoczonych, wywołuje zamieszanie w krajach, stanowiących wygodne pozycje strategiczne.

Opinia publiczna całego świata będzie mogła się przekonać KTO szerzy niepokój, utrzymuje niepewność w stosunkach między narodowych, wywołuje i podsyca ogniska zapalne przyszłych konfliktów.

I chociaż imperialiści amerykańscy są bardzo zadufani w moc swej propagandy wierząc, iż wystarczy opanować przez koncerny kapitalistyczne prasę i radio, to jednak może się zdarzyć, iż napór wolnej i demokratycznej opinii światowej okaże się silniejszy niż kasy pancerne Well Street.

Albowiem sprawy wolności i sprawiedliwości już dziś nie da się ukryć nawet pod dolarami.

Radzieccy związkowcy w Anglii

MOSKWA, 2. 6. (PAP). Na zaproszenie Związku Zawodowego hutników angielskich wyjechała do Anglii delegacja złożona z radzieckich działaczy związkowych, reprezentujących największe radzieckie zakłady hutnicze. Na czele delegacji stoi przewodniczący KC Zw. Zaw. pracowników hutnictwa żelaznego, Jewetratow.

Delegaci radzieccy zaznajomią się w Anglii z działalnością związków zawodowych w tamtejszych zakładach hutniczych.

Przysięga nowego rządu węgierskiego

LONDYN, 2. 6. (PAP). Agencja Reutera donosi z Budapesztu, że rząd węgierski z premierem Lajos Dinnyes został w sobotę wieczorem zaprzysiężony na wierność konstytucji.

Były minister spraw zagranicznych Janos Gyoengyoess nie wszedł w skład nowego rządu. Minister informacji Mihalyfi będzie pełnił obowiązki ministra spraw zagranicznych do czasu przybycia posła węgierskiego w Rzymie, Stefana Kertesz, który ma objąć tekę spraw zagranicznych.

Generał Dinnyess był w gabinecie Ferenca Nagy ministrem spraw wojskowych.

Stanowisko Grenlandii wobec zagadnienia baz

KOPENHAGA, 2. 6. (PAP). Dziennik „Land og Volk" w artykule p. t. „Grenlandczycy przeciwni bazom" pisze:

W czasie dyskusji na temat amerykańskich baz wojskowych w Grenlandii, nikomu nie przyszło do głowy zapytać o zdanie Grenlandii w tej sprawie. Oczywiście Grenlandczycy życzą sobie jak najszybszego zwinięcia tych baz. Robotnicy grenlandzcy zamanifestowali to wyraźnie podczas manifestacji pierwszomajowych. Żądają oni natychmiastowej ewakuacji oddziałów wojskowych i zlikwidowania baz. Bez zezwolenia ludu grenlandzkiego nie wolno instalować w Grenlandii ani wojsk amerykańskich ani duńskich.

Przed konferencją zastępców ministrów

LONDYN, 2. 6. (PAP). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych w Londynie potwierdził zaproponowaną przez Wielką Brytanię datę 6 czerwca jako dzień otwarcia londyńskiej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, która ma zająć się przyszłością kolonii włoskich.

Rzecznik zakomunikował, że dotychczas nie wszystkie z państw zaproszonych (Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Francja) zaakceptowały proponowaną datę. Zdaniem rządu brytyjskiego, pierwsze rozmowy skoncentrują się na sprawach proceduralnych i powołaniu specjalnej komisji.

Wyrok śmierci na b. dowódcę czetników

Belgradzki sąd wojskowy wydał wyrok śmierci na b. dowódcę czetników, Marko Lazarovica, oskarżonego o zorganizowanie podziemnej grupy terrorystycznej pod nazwą „Białych orłów". — Trzej inni oskarżeni zostali skazani na kary więzienia od 17 do 20 lat.

Franco zapowiada referendum w sprawie monarchii

LONDYN, 2. 6. (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w lipcu ma się odbyć referendum nad projektem ustawy wydanym przez gen. Franco w sprawie następstwa tronu.

W czerwcu ustawa będzie przedstawiona parlamentowi, a następnie w lipcu odbędzie się referendum w sprawie ustąpienia gen. Franco i objęcia władzy przez króla.

Tomasz Mann nie wróci do Niemiec

BERN, 2. 6. (PAP). Sławny pisarz niemiecki dr Tomasz Mann przybył do Zurichu ze Stanów Zjednoczonych. Zaprzeczył on pogłoskom o rzekomych planach powrotu do Niemiec.

Tomasz Mann jest obywatelem amerykańskim. Po kongresie Pen Clubu, — który odbędzie się w przyszłym tygodniu i na którym wygłosi on odczyt o Nietschem Mann powróci do Stanów Zjednoczonych.

Anglia nie chce węgla amerykańskiego

LONDYN, 2. 6. (PAP). Dziennik „Daily Express" donosi, że rząd brytyjski odmówi najprawdopodobniej przyjęcia dostaw węgla amerykańskiego przydzielonych przez europejską organizację węglową. Dziennik brytyjski stwierdza, że rząd brytyjski uważa, iż Stany Zjednoczone wymagają za węgiel ceny zbyt wygórowanej.

O czym mówią w Londynie?

Kryzys francuski

Panuje ogólny pogląd, że wykluczenie komunistów z rządu francuskiego stanowi zwrotny punkt w rozwoju całokształtu spraw Czwartej Republiki, nikt jednakże nie jest skłonny do przepowiadania nowego kierunku jej polityki. Od czasu, jak komuniści wyrośli na największą partię, cieszącą się potężnymi wpływami wśród robotników i w związkach zawodowych, wydaje się rzeczą niemożliwą rządzić wbrew nim. Przeszło rok przekonywali z pełnym sukcesem robotników, że nie powinni strajkować z powodu swoich słusznych żądań o podwyższenie płac. W tym czasie byli więźniami w kolejnych gabinetach, których polityka zagraniczna zupełnie im nie odpowiadała. Oponenci komunistów od de Gaulle'a do Bluma, zdają sobie sprawę z tego, że gdyby komuniści chcieli, mogliby sparaliżować francuski przemysł i transport. Ale jasne jest, że byłby to krok desperacji i ostateczny, podyktowany obawą przed puczem. Szeroko zakrojony ruch strajkowy zawaliłby reżim konstytucyjny i przygotował drogę dla gen. de Gaulle.

Ramadier zdecydował się na hazardową grę. Prawe skrzydło socjalistów zawsze niechętnie współpracowało z komunistami i było gotowe do stworzenia rządu bez ich udziału, gdyby tylko nie groziło to rozłamem partii i krachem w procesie produkcyjnym. Ramadier pragnie skorzystać z okazji i dokonać niebezpiecznego politycznego eksperymentu. Z pewną trudnością udało się jemu i Blumowi zdobyć niewielką większość na zebraniu Rady Partii, która uchyliła poprzednią uchwałę, ustalającą, że socjaliści nie będą brali udziału w rządzie, z którego komuniści byliby wykluczeni. Nikt nie potrafi powiedzieć, czy cała partia przychyli się do tej uchwały.

Czy nowy rząd będzie trwały? Proroctwa są niemożliwe. Komuniści czują, że teraz muszą żyrować żądania podwyżki płac, chociaż na pewno będą się starali zapobiec akcji strajkowej na szeroką skalę. W każdym razie wolą, że punktem spornym stała się sprawa z zakresu polityki wewnętrznej, aniżeli jakieś zawikłane zagadnienie polityki zagranicznej. Ramadier, który teraz stanie się przedmiotem zdwojonej presji ze strony prawicy, nie będzie potrzebował szukać kompromisu w sprawach polityki zagranicznej między komunistami a Bidault. Trzeba się spodziewać represji na Madagaskarze i w Indochinach.

Francja zmierza w kierunku jeszcze większego i bardziej dynamicznego kryzysu. Socjaliści powinni rozważyć ciężar odpowiedzialności, który na nich spoczywa. Cena ich obecnego zwycięstwa nad komunistami może okazać się zbyt wysoka. Obecny rząd wygląda tak nieszczęśliwie jak rząd Bruninga w ostatnich latach republiki weimarskiej.

(„The New Statesman and Nation", Londyn).

Handel zbliża

Jest rzeczą jasną, że zarówno rząd brytyjski, jak i radziecki biorą poważnie możliwości handlu anglo radzieckiego na wielką skalę, — na znacznie większą, niż przed wojną. — Prawda, że nie ma wielkich możliwości na najbliższą przyszłość, są one natomiast, jeśli patrzeć na nie w perspektywie długoterminowej. To też oba rządy pragną, jak się wydaje, dojść do porozumienia na płaszczyźnie handlu długoterminowego i obejmującego znaczne okresy czasu. Po powrocie z Moskwy Harold Wilson, członek delegacji brytyjskiej oświadczył:

„Odbyliśmy wyczerpujące nadzwyczaj przyjacielskie dyskusje na wiele tematów dotyczących anglo radzieckiego handlu, wymiany dóbr obu krajów w najbliższej przyszłości i rozwoju handlu długoterminowego. Jak to oświadczył sir Stafford Cripps w Izbie Gmin nie pojechaliśmy tam z myślą o podpisaniu formalnej umowy, jednak obydwaj odczuwamy, że przeprowadzone rozmowy były nadzwyczaj użyteczne i że dyskusja na tematy dotychczas sporne będzie kontynuowana w Londynie".

Można uważać to za wielce obiecujące, że minister handlu zagranicznego p. Mikojan brał osobisty udział w tych anglo radzieckich rozmowach. Przewodniczył on na wszystkich plenarnych zebraniach i był zawsze dostępny dla Harolda Wilsona, ilekroć była tego potrzeba. Cały czas był jak najbardziej przyjacielski i czarujący.

Warto tu przypomnieć, że generalissimus Stalin często w niedawnej przeszłości wspominał o handlu jako najlepszym środku stworzenia bliższych kontaktów z W. Brytanią i do rozwinięcia handlu międzynarodowego jako jednego z czynników zabezpieczających pokój. Nie ma wątpliwości, że według poglądów radzieckich zbliżenie ekonomiczne z W. Brytanią byłoby również z punktu widzenia politycznego wartościowym czynnikiem stabilizacyjnym, chroniącym świat od rozbicia na dwa bloki.

(„The Manchester Guardian", Manchester).

Abisynia żąda Erytrei

Cesarz Heile Selassie wyraził bezkompromisowe żądanie całkowitego przekazania włoskiej Erytrei i Somali — dla Abisynii. Odrzuca on zdecydowanie jakąkolwiek sugestię o powiernictwie Narodów Zjednoczonych nad którąkolwiek z tych kolonii, lub o podziale Erytrei.

Cesarz podkreślił przede wszystkim niesprawiedliwość pozostawienia Włochom Somali i Erytrei.

„Były one poprostu bazą do agresji przeciw Abisynii — oświadczył. — Dopóki nie rozpoczęły się przygotowania do wojny, w Erytrei było zaledwie kilka tysięcy Włochów. Włochy nie robią uczciwego użytku z tego terytorium".

Zapytany, czy może zróżnicować swoje żądanie w stosunku do tych dwóch kolonii, cesarz odpowiedział, że roszczenia w stosunku do Somali nie są mniej usprawiedliwione, niż roszczenia wobec Erytrei.

Natychmiast jednak dodał, że przede wszystkim powinien położyć nacisk na prawa Abisynii w stosunku do Erytrei. Potrzebujemy portów Massaua i Assab — powiedział. Dostęp do morza ma żywotne znaczenie dla dobrobytu całego kraju".

Najczęściej wysuwanym argumentem przeciwko oddaniu Abisynii dawnych kolonii włoskich jest, że z dochodem rocznym 4 i pół miliona funtów szt. nie będzie ona w stanie finansować tych terytoriów, które otrzymują teraz dotacje z W. Brytanii. Przy tym konieczne są tam dalsze nakłady kapitałów.

Zapytany, czy Abisynia potrzebowałaby pożyczki zagranicznej na sfinansowanie tych kolonii, cesarz odpowiedział „Oczywiście, że liczymy na pożyczkę, ale jeśli jej nie otrzymamy, będziemy mogli sami sfinansować odzyskane terytoria. Na ten cel odłożyliśmy już kapitały.

Na sugestię podziału Erytrei, dającego Abisynii część górską i dostęp do morza, Heile Selassie krótko odpowiedział: „Podział byłby szkodliwy dla Erytrei i jej ludu".

(„The Daily Telegraph", Londyn).

Nadal bez zmian

Szkocki Kongres Związków Zawodowych odrzucił 166 przeciw 158 głosom rezolucję, domagającą się od rządu radykalnej zmiany w polityce zagranicznej — „w interesie pokoju i postępu".

Jeden z mówców, popierających rezolucję stwierdził, że brytyjskie oddziały wojskowe na Środkowym i Dalekim Wschodzie znajdują się tam nie w interesie ludów kolorowych, lecz w interesie brytyjskiego imperializmu. Drugi oświadczył, że Ameryka jest potężnym państwem imperialistycznym, nie mającym nic wspólnego z socjalistyczną W. Brytanią. „Powinniśmy powiedzieć — dążyć do wzmocnienia naszych więzów ze Związkiem Radzieckim".

Inny z mówców zaprzeczył, by W. Brytania stała się jedynie satelitą Stanów Zjednoczonych. Twierdził, że mamy bliższe demokratyczne więzy z Ameryką, niż moglibyśmy osiągnąć ze Związkiem Radzieckim. J. Benstead z Londynu, sekretarz generalny NUR, wystąpił w obronie ministra Bevina. Rezolucja, twierdził, jest potępieniem Bevina i rządowej polityki zagranicznej. Nie jest on przekonany, że minister Bevin, premier i rada ministrów zostali nawróceni na amerykański kapitalizm lub ideologię reprezentowaną przez Moskwę. Dopóki Bevin jest ministrem spraw zagranicznych, nie porzuci ideologii ruchu związkowego.

(„The Manchester Guardian", Manchester).

Aresztowanie zwolenników Tiso

PRAGA, 2. 6. (PAP). Organa bezpieczeństwa aresztowały w tych dniach w Słowacji kilkanaście osób, oskarżonych o wywrotową działalność antypaństwową, wymierzoną przeciwko ustrojowi republiki czechosłowackiej.

Aresztowani, wśród których są również urzędnicy państwowi, kolportowali nielegalne ulotki, zawierające tzw. testament ks. Tiso. Według ostatnich wiadomości nadchodzących z Bratysławy, ulotki krążą w dalszym ciągu i należy się liczyć z nowymi aresztowaniami.

Tajne rokowania w sprawie Zagłębia Saary

NOWY JORK, 2. 6. (PAP). Jak donosi tygodnik „New Week", Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja prowadzą tajne rokowania w sprawie zmniejszenia obszaru Zagłębia Saary, który ma być pod względem gospodarczym przyłączony do Francji. Zmniejszenie obszaru zostało wysunięte jako warunek uznania pretensji francuskich do Zagłębia Saary.

Z dnia

Faszyści podnoszą głowę

W radzieckim piśmie „Krasnyj Mlot" znajdujemy ciekawe informacje, dotyczące działalności faszystów angielskich.

Między innymi dowiadujemy się szczegółowo o karierze fuehrera angielskich faszystów, Oswalda Mosleya. Mosley pochodzi z angielskiej arystokracji i należy do najbogatszych ludzi Wielkiej Brytanii.

Kariera polityczna Mosleya przypomina karierę jego mistrza — Mussoliniego. W 1918 roku Mosley wstąpił do partii konserwatywnej. Po siedmiu latach, w okresie, kiedy labourzyści doszli do władzy w Anglii, Mosley decyduje się na wstąpienie do Labour Party. I tutaj Mosley wytrwał lat siedem. Następną siedmiolatkę, t. j. od r. 1932, do wybuchu wojny Mosley poświęca tworzeniu własnej partii faszystowskiej.

Nawiązuje w tym czasie kontakty z czołowymi przywódcami faszyzmu w innych krajach. W r. 1933 udaje się do Rzymu, gdzie składa wizytę Mussoliniemu. Mussolini mówi o Mosley'u: „Do Mosley'a mam wielkie zaufanie i sądzę, że i on uważa mnie za swego przyjaciela". Nawiązuje również kontakty z niemieckim faszyzmem. Odwiedza Goebbelsa i Streichera. Po powrocie z jednej z podróży oświadcza: „Podróż do Niemiec była krokiem naprzód na drodze do powszechnego faszyzmu".

Nadchodzi rok 1939. Kiedy Anglia przystępuje do wojny wodzowie angielskich faszystów — Mosley, Thompson, Hawkins, Bardette, Heeg, zostają aresztowani. Tym nie mniej inni, pozostający na wolności, działają wyraźnie na szkodę W. Brytanii, uprawiając nawet szpiegostwo.

Po wojnie Mosley i towarzysze wychodzą na wolność. Wielka finansiera angielska, jak np. lord Rothamer, [illegible] ny potentat prasowy, koncern naftowy Deterlinga i koncern chemiczny Monda, finansują faszystów angielskich.

Angielska lewica zwróciła ostatnio [illegible] na działalność moslegowców, uważając ich słusznie za zdrajców ojczyzny i obcych agentów. Coraz częściej odzywają się głosy, żądające zdelegalizowania partii faszystowskiej i postawienia w stan oskarżenia jej przywódców.

Chaos w Niemczech
Przykre konsekwencje pobłażliwości

[illegible] dzieje się w anglosaskich strefach okupacyjnych Niemiec. Już w toku trwania konferencji moskiewskiej wybuchły pierwsze strajki, manifestacje i burzliwe demonstracje (w Brunswiku), podczas których demonstranci niemieccy pozwolili sobie na różne ekscesy, które sami [illegible] krwawo stłumili, gdyby podczas niemieckiej okupacji Europy, ciemiężone ludy pozwoliły sobie kiedykolwiek na podobne manifestacje.

Obecnie nowa fala manifestacji i strajków demonstracyjnych przechodzi przez zachodnie strefy okupacyjne. Podłożem ich jest rzekomo zła aprowizacja. Być może. Idzie tylko o to, kto ponosi winę za ten zły stan aprowizacji. Władze okupacyjne stwierdziły już parokrotnie, że jedną z ważnych przyczyn tego stanu rzeczy jest sabotaż ze strony rolników niemieckich i zły rozdział artykułów spożywczych przez niemieckich urzędników.

Fakt charakterystyczny, że ani w sowieckiej, ani we francuskiej strefie okupacyjnej nie zanotowano dotąd żadnych manifestacji. Pochodzi to prawdopodobnie stąd, że rozdział żywności dokonywany jest z większą sprawnością, a wszelkie nadużycia, czy sabotaże, ścigane są z całą surowością, zrozumiałą w trudnym okresie przednówkowym. Zresztą zarówno Rosjanie, jak Francuzi, pamiętają dobrze czasy okupacji niemieckiej i nie są skłonni tolerować wybryków niemieckich. Amerykanie [illegible] Anglicy nie zaznali dobrodziejstw okupacji niemieckiej i traktują zbyt pobłażliwie autorów demonstracyj i wybryków.

Co więcej, surowsze zarządzenia pomniejszych gubernatorów odwoływane są przez naczelnego dowódcę amerykańskich wojsk okupacyjnych, gen. Clay'a.

W takim stanie rzeczy władzom okupacyjnym anglosaskim nie pozostaje [illegible] innego, jak masowe sprowadzanie żywności z Ameryki i z Anglii. Ameryka może sobie jeszcze na to pozwolić, jakkolwiek na zboże amerykańskie czeka na przednowku wiele ludów europejskich, obrabowanych i zniszczonych przez Niemców. Ale każda tonna żywności, sprowadzona z Anglii do Niemiec, to odbieranie kęsa od ust obywateli angielskich, którzy w dwa lata po zakończeniu wojny wciąż jeszcze muszą się zaopatrywać w żywność na kartki.

Jest to dążenie po linii najmniejszego oporu. Amerykanie przeprowadzają ogólny plan odbudowy gospodarczej Niemiec, nakreślony w Waszyngtonie, zdala od właściwego terenu. Ich akcja dożywiania Niemców ma na celu podniesienie poziomu produkcji, nie daje jednak żadnych widocznych rezultatów.

Jeśli bowiem w strefie okupacyjnej sowieckiej produkcja powojenna osiągnęła około 80 procent przedwojennej, to w strefach okupacyjnych anglosaskich nie dochodzi nawet do 50 procent, w [illegible] przekracza [illegible] procent. Wskutek tego wytworzyło się pewnego rodzaju błędne koło, z którego anglosaskie władze okupacyjne nie mogą wybrnąć. Demonstranci niosą transparenty z napisami, żądającymi chleba przed pracą. Władze okupacyjne dają ten chleb, ale nie mogą się doczekać rezultatów pracy niemieckiej. Niemcy odwrócili zagadnienie, przekonani, że to oni pracują na Amerykanów, a Amerykanie dali sobie to wmówić i dokarmiają intensywnie Niemców.

Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwać ten stan. W. każdym [illegible] żemy stwierdzić, że Amerykanie chcieliby doprowadzić do poprawy, kosztem niedawnych ofiar niemieckich. Bo nie tak dawno doradca ekonomiczny amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, generał Draper stwierdził, że tak długo nie należy oczekiwać poprawy, jak długo Polska nie wróci Niemcom rolniczych okręgów Ziem Odzyskanych.

Jednym z zagadnień, omawianych na konferencji moskiewskiej była jedność gospodarcza Niemiec. Rząd sowiecki wyraził zgodę na ten postulat pod warunkiem przekazywania mu odszkodowań w produkcji bieżącej. Ten sam warunek postawił delegat Francji. Mocarstwa anglosaskie odrzuciły ten warunek i dziś ponoszą konsekwencje, pogarszające się stale wskutek zbytniej pobłażliwości wobec niesfornych Niemców.

LEON HUCZYŃSKI

Pożyczka z banków londyńskich dla Węgier
po zobowiązaniu spłaty długów przedwojennych

Syndykat banków londyńskich przyznał Bankowi Narodowemu Węgier kredyt handlowy w sumie 500.000 funtów szterlingów, co przez londyńskie koła finansowe uważane jest za wielki sukces Węgier.

Jednak panuje tu przekonanie, że Węgry nie dostałyby tej pożyczki, gdyby nie poparcie brytyjskiego Ministerstwa Skarbu, które dla różnych powodów zagwarantowało większą część kredytu za pośrednictwem departamentu kredytów eksportowych.

Atmosfera rokowań o przyznanie pożyczki została niemile zakłócona znanym już incydentem uprowadzenia jedenastu statków węgierskich z Linzu. Statki te zostały zatrzymane w porcie przez władze okupacyjne Austrii na żądanie wierzycieli, jako gwarancja kredytu udzielonego Węgrom przez ten sam syndykat banków jeszcze przed wojną.

W każdym razie Węgry zobowiązały się, że część dewiz zagranicznych, jakie uda im się uzyskać dzięki kredytowi, przeznaczonemu na zakup surowców, zostanie użyta na pokrycie pożyczki przedwojennej i fakt ten przyczynił się do złagodzenia zainteresowanych kół finansowych w Londynie.

RZECZY CIEKAWE

W Ameryce wysunięto projekt zainstalowania w większych sklepach przenośnych projektorów filmowych celem dostarczenia rozrywki czekającym klientom. Na ekranie wielkości 19×26 cala wyświetlany będzie film 16 m., na którego treść złożą się pokazy mody, dekoracji wnętrz, aktualności i reklamy. Film taki trwać będzie około 20 minut. Właściciele sklepów, którzy zechcą zainstalować u siebie takie kino dla wygody swojej klienteli, płacić będą 10 dolarów miesięcznie. Koszt produkcji filmów pokryją oczywiście reklamujący się.

Co piszą inni?

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

Ostatnia dekada przyniosła pewną poprawę na odcinku najbardziej w polskiej rzeczywistości gospodarczej zaognionym — na odcinku cen.

Na rynku zaznaczyła się wyraźna zniżka cen zboża, drgnęły w dół ceny nabiału, pewna lekka zniżka daje się też zaobserwować w niektórych grupach artykułów przemysłowych.

Trudno jest w tej chwili ocenić wagę tych zjawisk, jeszcze trudniej scharakteryzować ich przyczyny. Niewątpliwie nie bez znaczenia jest sezonowość, jakąś rolę odegrała zapewne i antycypacja zapowiedzianych posunięć rządowych, jakąś — środki już przedsięwzięte.

Z całą jednak pewnością nie zaważyły tu zmiany w dziedzinie produkcji; one tak szybko nie grają; świadczy to więc, że dużą rację mają ci, którzy uważają za możliwą pewną względną stabilizację cen jeszcze w obecnym okresie niedosytu towarowego, ci, którzy jej zakłócenia przypisują raczej przyczynom z dziedziny obrotu, niż produkcji.

Można by stąd wyciągnąć wniosek o powierzchownym charakterze tych schorzeń naszej gospodarki, które wywołują te drażniące ruchy poszczególnych cen, jakie niedawno obserwowaliśmy. Skoro tak szybko biorą górę tendencje stabilizacyjne, to czy warto tyle uwagi poświęcać czynnikom zakłócającym równowagę?

Przecież ta ostatnia fala drożyzny, która po raz pierwszy wywołała należytą w swej intensywności reakcję, nie była pierwszym tego typu zjawiskiem. Zwyżka cen jest u nas zjawiskiem o dażej częstotliwości, o pewnej „okresowości", ma ona głębszy podkład przypominający objawy inflacji. Wyrazu tego boimy się, musimy jednak zdać sobie sprawę, że nieprawidłowy rozkład środków pieniężnych nawet bez przekroczenia dopuszczalnych globalnych granic emisji, jest w swych skutkach równoznaczny z inflacją.

POLSKA ZBROJNA

Święto tysiąclecia zwycięskich zmagań polskości z Niemcami, święto żołnierskie i święto chłopskie — oto treść i sens uroczystości gnieźnieńskich.

My żołnierze nie pierwszy raz świętujemy wspólnie z chłopami. Nam bliska jest wieś z jej radościami, i potrzebami. Tym razem jednak defilowaliśmy — żołnierze i chłopi — przed Prezydentem R. P. i Marszałkiem Polski po bruku 1000-letniego miasta, będącego symbolem najszczytniejszych tradycji narodowych — walki na śmierć i życie z naporem niemieckim. Cieszyliśmy się szczerze — żołnierze i chłopi — z odznaczenia zasłużonego miasta, tak samo jak obywatele Gniezna radowali się szczerze widząc maszerujących artylerzystów odrodzonego wojska i młodych chłopów z Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego.

Wspólna uroczystość dowodzi wspólnych dążeń. Wspólne dążenia — dowodzą jedności narodowej. Tę jedność narodową, wykutą w walce z najeźdźcą niemieckim i wrogiem wewnętrznym musimy stale umacniać. Jedność ta jest w wojsku jednością żołnierską, w społeczeństwie zwie się ona sojuszem robotników, chłopów i inteligencji pracującej, we wzajemnym stosunku wojska i społeczeństwa wyraża się ona słowem „współpraca", w stosunku do tradycji oznacza naszą wolę do powołania i kontynuowania tego, co było w niej słuszne i dobre.

„Jedność narodowa jest szczególnie droga żołnierzowi polskiemu" — powiedział w Gnieźnie Marsz. Żymierski. — Słowa te, wyrażające nasze najgłębsze uczucia, są dla nas drogowskazem — umacniajmy, jak to czyniliśmy dotąd — jedność narodową, bo w niej nasza moc i siła.

Artyści jugosłowiańscy w Polsce

Na zaproszenie Centralnego Biura Koncertowego przybyli w dniu wczorajszym do Warszawy znani artyści jugosłowiańscy: Ivan Pinkawa — skrzypce i Ivo Macek — fortepian.

Ivan Pinkawa, mimo młodego wieku, dał się poznać nie tylko w swoim kraju, ale występował z wielkim powodzeniem we Włoszech, Austrii i Czechosłowacji. Do najwybitniejszych dzieł jego repertuaru należą: koncert skrzypcowy Beethovena i wszystkie wybitniejsze sonaty literatury skrzypcowej. Prasa jugosłowiańska nie szczędzi Pinkawie pochwał, podkreślając jego temperament muzyczny, głębokie zrozumienie utworu, ciepły ton i wielki artyzm techniki.

Młody pianista Ivo Macek zbierał dotychczas sukcesy w Bratisławie, Grazu, Mediolanie i Wenecji. Najwybitniejsze dzieła z jego repertuaru, to Beethovena koncert fortepianowy g-dur, Francka — wariacje symfoniczne, utwory Bacha, Brahmsa, Chopina i Skriabina.

Prasa jugosłowiańska, pisząc o artyście, zgodnie podkreśla, że jest to wielki talent. Obok doskonałości tonu, posiada wysoką technikę, bezbłędne uderzenie. Gra jego odznacza się plastyką i wyrazistością.

Obaj artyści wystąpią w Polsce z szeregiem koncertów. Dnia 4 bm. w Warszawie, 6-go w Bydgoszczy, 7-go w Toruniu, 9-go usłyszymy ich przez radio, 15 bm. koncertować będą w Lublinie.

Stanisław Skowron

Pomoc dla młodzieży akademickiej

Jednym z pierwszych zadań postępującej naprzód demokratyzacji wyższych uczelni jest szerokie rozwarcie ich wrót dla młodzieży ze sfer robotniczych i chłopskich. Ma to przede wszystkim na celu zdobycie licznych kadr ludzi zdolnych, którym okazana pomoc umożliwi osiągnięcie najlepszych wyników pracy, a Państwu dostarczy dobrych i zdolnych fachowców różnych dziedzin, a także i naukowców hołdujących z przekonania demokratycznym ideałom.

Jak wspomniałem, pomoc okazana tej młodzieży powinna być wydatna i dlatego źródłem jej nie mogą być tylko stypendia z budżetu Ministerstwa Oświaty. Pomoc młodzieży akademickiej winna przyjść i z innych źródeł, a więc z innych ministerstw, z rad narodowych, z przemysłu i spółdzielczości.

Pieniądze uzyskane z tych źródeł nie powinny być tylko zużyte na fundusz stypendialny. Student zdolny powinien mieć bowiem zapewnione nie tylko skromne stypendium, mieszkanie w domu akademickim i stołówkę, lecz także wydatną pomoc na kupno względnie wypożyczenie książek i podręczników naukowych. — Książki pozostałe jeszcze z lat przedwojennych, jak i książki wydawane obecnie są za kosztowne dla kieszeni większości studentów. Wydaje mi się, że w związku z tym otwiera się piękne pole pracy dla kół naukowych, które korzystając z większych zasiłków mogłyby zakupić od razu większą ilość podręczników wypożyczanych następnie wśród kolegów. Sądzę, że pomoc okazana na ten cel stu denckim kołom naukowym opłaciłaby się stokrotnie i przyczyniłaby się do wyrugowania namiastki podręczników tj. skryptów, za których treść najczęściej nikt nie bierze odpowiedzialności.

Byłbym też zdania aby ośrodek krakowski np. przez ZNMS wystąpił z inicjatywą sprowadzenia z Francji, Rosji, Anglii i Ameryki większej ilości podręczników z zakresu medycyny, nauk przyrodniczych, farmacji, techniki, literatury i językoznawstwa rozbudowując tym samym pęd młodzieży do nauki języków obcych, dając jej do ręki podręcznik o innym często ujęciu, odsuwając ją od skryptomanii i wreszcie wytrącając jej z rąk tak często jeszcze znajdowany podręcznik niemiecki. Nauka niemiecka bowiem 20 w. a szczególnie nauka od czasów pierwszej wojny światowej, to nauka w dużej swej części oddana na usługi barbarzyństwa ciemnoty propagandowej, przesiąknięta nienawiścią i fałszem. Zarzuty te nie są gołosłowne i każdy z nas może dostarczyć cały szereg danych czerpanych z książek i prac „najwybitniejszych" przedstawicieli „nauki" niemieckiej. Istnieją uzasadnione obawy, że i obecnie nie wiele się zmieni. Przyznam się, że nie mam wielkiego zaufania do wiktu obecnych ośrodków uniwersyteckich niemieckich pod łagodną ręką okupacji anglosaskiej. Uczeni niemieccy już dzisiaj znajdują swoich obrońców. Sam z końcem ubiegłego roku miałem sposobność spotkania się z wielu uczonymi angielskimi. Podczas gdy młodzi stawali raczej w jednym z nami szeregu w ocenie działalności uczonych niemieckich za czasów panowania swastyki, to starsi nie zawsze podzielali to zdanie. Gdy jeden z nich w rozmowie ze mną uparcie twierdził, że profesorowie niemieccy nic nie wiedzieli o zbrodniach hitlerowskich, zwróciłem mu uwagę, aby zajrzał do ostatnich dzieł kilku znanych naukowców niemieckich i przeczytał odnośne ustępy. Wówczas wymówił się grzecznie niemożliwością otrzymania tych książek, a na moją propozycję przysłania ich z Krakowa oświadczył mi, że nie znajdzie czasu na przeczytanie ustępów, które mu chciałem pozakreślać.

Jest to chyba najlepszym dowodem ustosunkowania się pewnego odłamu starszej generacji angielskich uczonych do problemu niemieckiego. Jeżeli to jest wyjątek, to fakt, że takie wyjątki istnieją, jest bardzo niepokojący. Z tego też powodu nie chcemy, aby młodzież nasza posługiwała się podręcznikami niemieckimi, pisanymi nawet już po wojnie. Opanowanie obcych języków i dostarczenie zagranicznych podręczników najlepiej przyczyni się do wyrugowania raz na zawsze podręcznika niemieckiego na naszych uczelniach.

Mówiłem dotychczas o pomocy dla młodzieży. Wypada obecnie wspomnieć o jej najważniejszym obowiązku — o uczeniu się. Nie można pozwolić dzisiaj na zajmowanie miejsc na wydziałach przez jednostki, które się do pracy nie przykładają i nie mogą się wykazać pomyślnymi postępami. Poza tym sama młodzież nie może ścierpieć, aby ktoś tylko dla przywilejów i ulg, z których korzysta akademik był zapisany na uniwersytet, zajmując się równocześnie jakimś intratnym zajęciem. Oczywiście nie mam tu na myśli studentów, którzy wskutek ciężkich warunków materialnych muszą w czasie studiów ciężko pracować. Sam znam wypadki w których student w nocy pracuje w centrali telefonicznej tramwajowej, a w dzień uczy się i chodzi na wykłady. Student fikcyjny, wykorzystujący legitymację, musi zniknąć z grona naszej młodzieży a jedyną i skuteczną drogą pozbycia się tego niepożądanego elementu powinien być przymus egzaminów, kollokwiów i ćwiczeń, któreby trzeba z całą ścisłością przeprowadzać, a nawet i w ciągu roku.

Dla studenta chcącego pracować przymus ten będzie tylko ulgą, tym bardziej, że w obecnych czasach profesor powinien dbać nie tylko o uczenie lecz i o nauczenie studenta przez ciągłą kontrolę jego pracy i postępów. Kollokwia w ciągu roku będą niewątpliwie poważnym obciążeniem profesora na niektórych wydziałach. Dla dobra młodzieży musi on jednak podjąć się tej pracy. Uchroni to naszą młodzież od wielu zawodów i pozwoli skutecznie zaradzić w takich wypadkach, gdy z tej czy owej przyczyny są pewne niedociągnięcia.

Zbliżenie profesora do młodzieży i młodzieży do profesora przyczyni się niewątpliwie do poprawy wyników tej współpracy, jaka powinna istnieć między ciałem pedagogicznym a młodzieżą w oparciu o prawdziwe obustronne zaufanie.

Kronika Południowej Polski

Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

Zakopane

Tow. premier Cyrankiewicz wśród b. więźniów politycznych

(Bg). Podczas ostatniego pobytu tow. premiera Cyrankiewicza w Zakopanem, delegacja Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych przedstawiła tow. Premierowi swoje postulaty, dotyczące budynku „Palace", dawnej kaźni hitlerowskiej w Zakopanem.

Tow. Premier bardzo żywo interesował się sprawami byłej kaźni, oglądając album zdjęć fotograficznych, zebranych przez wiceprezesa ob. Trawińskiego, ilustrujący zbrodnie hitlerowskie, popełnione w latach 1939—1945 przez gestapo zakopiańskie.

Premier wysłuchał sprawozdania dr. Fischera o przeznaczeniu domu „Palace" jako centrum wyszkolenia byłych więźniów politycznych z całej Polski, w ten sposób, że każdy były więzień polityczny zostanie po wyjściu z sanatorium przeszkolony w nowym, lżejszym zawodzie.

Więzień, który na skutek utraty zdrowia w więzieniu czy obozie nie może dalej pracować w dawnym zawodzie, otrzyma nowy zawód lżejszy, taki, do którego zostanie przygotowany i który będzie odpowiadał jego obecnym siłom fizycznym.

W ten sposób Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych pragnie rozwiązać problem „inwalidów" poobozowych, których mamy w Polsce kilkanaście, a może kilkadziesiąt tysięcy. W swojej pracy będą mogli dalej pracować z pożytkiem dla dobra ogólnego. Tego rodzaju wyszkolenie będzie pierwszą placówką społeczną w Polsce.

Tow. Premier przyrzekł delegacji poparcie wysuniętej inicjatywy. Dom „Palace" przekazany zostanie pod administrację P. Z Byłych Więźniów Politycznych pod warunkiem, że przekazany obiekt wraz z wyasygnowanymi subwencjami nie firmie, ale ludziom uczciwym, solidnym, którzy naprawdę zużyją te pieniądze w sposób pozytywny.

„Chodzi mi bowiem — powiedział tow. premier Cyrankiewicz — o ludzi, którzy tym domem będą kierować, chodzi mi o owoce pracy, a nie o firmę. Tylko pracujcie bez biurokracji".

Obecny podczas konferencji ob. poseł St. Dubrowolski zainteresowany tak pożyteczną placówką społeczną, która ma na celu dokształcenie byłych więźniów politycznych wysunął wniosek, iż należy również w tym centrum przysposabiać do nowych zawodów inwalidów wojennych, jakoteż rozpocząć współpracę z OM TURem.

Bieżanów

Nowe imprezy świetlicowe

(Bg.) W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie pierwszego powiatowego zlotu zespołów świetlicowych, urządzonego staraniem młodzieżowych organizacji kulturalnych i oświatowych z terenu Bieżanowa.

W skład komitetu zajmującego się przygotowaniem całego programu zlotu weszli: starosta powiatowy R. Falkowski, inspektor dr A. Górny oraz podinspektor F. Gągola.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 Mszą św. polową. Następnie rozpoczął się właściwy program zlotu.

Atrakcyjne, pomysłowe i opracowane z nadzwyczajną starannością popisy zespołów zasługują na szczególne uznanie.

Jarosław

Do walki z pijawkami mieszkaniowymi

(R) W związku z walką o sprawiedliwe uregulowanie zagadnień mieszkaniowych M. R. N. pod przewodnictwem ob. Brodowicza zatwierdziła obowiązującą w Jarosławiu taryfę czynszową. Przekraczanie jej będzie więc karalne pod rygorem oskarżenia winnych zdzierstwa o występek lichwy.

Czynsz ustalowy wynosi: za mieszkanie jednoizbowe zł 15 do 20 miesięcznie, za pokój z kuchnią 25 do 40 zł, za dwa pokoje z kuchnią 50 do 60 zł, trzy pokoje z kuchnią 60 do 80 zł, a za cztery pokoje zł 80 do 120. Wolno jedynie na podstawie okólnika Min. Adm. Publ. z 29 marca br. obciążać lokatorów i sublokatorów świadczeniami ubocznymi (w stosunku do prawnego czynszu) jak za czyszczenie dołów kloacznych, wynagrodzenie dozorców, wywóz śmiecia, oświetlenie klatek schodowych i opłata za wodę.

Ważne dla unormowania stosunków mieszkaniowych jest tworzenie przez MRN „Komitetów Domowych" złożonych z lokatorów i dozorcy w każdym domu celem czuwania nad administracją domów i chronienia ich przed zniszczeniami i ruiną. Należało by przypilnować by, komitety takie powstały bezzwłocznie w każdej realności Jarosławia.

Obrady oddziałowego zgromadzenia Spółdzielni w „Społem"

(S). Wczoraj w Krakowie odbyło się w „Społem" Oddziałowe zgromadzenie spółdzielni członków „Społem".

Po zagajeniu przez przewodniczącego Rady Oddziałowej, tow. Marcinkowskiego, wybrano prezydium z tow. Packanem, seniorem spółdzielczości krakowskiej na czele, po czym tow. Domin odczytał protokół z poprzedniego zgromadzenia oddziałowego.

Z kolei tow. Teodor Piotrowski, wiceprezes Zarządu Głównego omówił sprawy ogólne, z których najważniejszą jest przejęcie Zrzeszenia powstałego na terenach wsi, „Samopomocy Chłopskiej".

„Społem" musi się zdobyć na wielki wysiłek ujednolicenia spółdzielczości.

Obecnie spółdzielczość ma [illegible] przemysł spożywczy i młynarsko-piekarniany. Już w tej chwili Samopomoc Chłopska przejmuje młyny.

Dominującą rolę odgrywa spółdzielczość w handlu zbożem, który nie może mieć pośredników poza spółdzielczością między producentem a młynem.

W r. 1945 obrót ogólny wynosił 6 miliardów złotych, a w r. 1946 — 65 miliardów złotych.

W międzynarodowym ruchu spółdzielczość polska przeszła z dziewiątego miejsca na trzecie (pierwszym — Związek Radziecki, drugie Anglia), zarówno wskutek zleconych funkcji państwa, jak i wysiłków samej spółdzielczości.

Ponadto działa Wydział spożywczo-[illegible] jest jednym z najpoważniejszych eksporterów na rynkach zagranicznych jeśli idzie o jajczarstwo.

W Szwajcarii uzyskaliśmy poza uznaniem — podniesienie cen. Wydział produkcji obejmuje młyny, fabryki czekolady i kakao. Dział warzywno-owocowy ma niezadługo objąć cały handel i wytwórczość w tym kierunku. Ponadto istnieje wydział handlu zagranicznego i obrotów Polskiego Monopolu Spirytusowego.

Podkreślić należy, iż wszystkie zobowiązania mają pokrycie w aktywach.

Spółdzielnia mieszkaniowa bierze wydatny udział w odbudowie Warszawy, przy czym wybudowała już 400 mieszkań dla pracowników spółdzielczych.

W Krakowie kosztem 50 milionów mają być zbudowane nowoczesne magazyny na Grzegórzeckiej.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego ma także poważne zadanie przed sobą. Przed spółdzielczością stoi również [illegible] zagadnienie spółdzielczych domów towarowych.

Akcja M 50 (przemysł dla wsi) nie jest jeszcze wystarczającą, ale obecnie rolnicy za dobrze zorganizowaną sprzedaż zboża mają być premiowani skórą, tekstyliami, węglem, cementem itd.

Oddziały muszą obecnie wytwarzać w rezultatach pozytywnych łączność między centralą a dołami.

Tow. Hiżycki, kierownik Okręgowego Oddziału Spożywczego, skreślił działalność swego oddziału za r. 1945 i 1946. Cały majątek oddziału został zniszczony podczas działań wojennych przez spalenie głównego magazynu przy ul. Zacisze 6. Jedyny majątek oddziału stanowiła suma 3,140.000 zł., zamrożona w Banku Spółdzielczym do dnia dzisiejszego.

Oddział nie posiadał ani własnych magazynów, ani funduszów, centrala też pomóc nie mogła, dlatego przez rok 1945 tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom i przy pomocy tak dostawców jak i fabryk prywatnych można było rozwinąć obroty już w marcu do 13 milionów, które z końcem roku doszły do 206,164.000.

Drugą również olbrzymią trudnością była sprawa transportu samochodowego i komunikacji kolejowej, która wpływała hamująco na kształtowanie się całego obrotu towarowego oddziału. Mimo tego oddział zwiększał ciągle swoje obroty, wprowadzając nowy asortyment towarów potrzebnych spółdzielniom. Najistotniejszą była interwencja w celu obniżenia cen chleba na terenie Krakowa, prawie zawsze uwieńczona powodzeniem.

Rok 1946 był znacznie łatwiejszy dla działalności oddziału dzięki nadwyżce 1945 r. i poważnym dostawom UNRRA, które wprawdzie przyczyniały wiele pracy — obroty gwałtownie podwyższały się. Wiele trudności związanych było z magazynowaniem towarów UNRRA. Transporty nadchodziły bez przerwy, wymagały wielkiej opieki, przewożono je do 11 magazynów.

Wysiłek oddziału będzie obecnie szedł w kierunku zaopatrzenia spółdzielni nie tylko miejskiej w towary pierwszej potrzeby, ale również w kierunku zaopatrzenia spółdzielni wiejskich w towary potrzebne konsumentowi na wsi.

Tow. Chamóła Wawrzyniec, dyrektor szkolnicy, zdał sprawozdanie z działalności Rady Oddziałowej, przypominając, że należy pewne czynności koordynować z zarządem, ale Rada musi posiadać większą autonomię.

Po zreferowaniu preliminarza budżetowego planu pracy na rok 1947, obecni udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi.

Następnie zebranie złożyło podziękowanie tow. Hiżyckiemu za jego wydajną pracę. Po przemówieniu dyrektora Kusto nastąpiła przerwa, po której odbyły się wybory delegatów do Rady Oddziału.

Weszli do niej: Packan Jan, Biernat Piotr, Urbanek Aleksander, Tomczyk Marian (Związkowa Spółdzielnia Pracowników Kolejowych), Kowalczyk Marian, Królik Tadeusz, Chmielek Jan (Spółdzielnia „Praca"), Kosiek Antoni (Spółdzielnia „Jedność"), Lisak Antoni (Spółdzielnia Wieliczka), Pocięgiel Stanisław (Elektrownia, Kraków), Fiedor Jan (Spółdzielnia robotnicza Tyniec), Warzecha Franciszek (Samopomoc Chłopska), Myś Edward (Spółdzielnia Liszki), Nenko Ludwik (Spółdzielnia „Wygoda", Mogilany) i płk. Pecha (Spółdzielnia wojskowa „Walka").

Na zakończenie dokonano wyboru 22 delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Komunikaty Partyjne

W poniedziałek dnia 2 czerwca br. odbędzie się zebranie Komitetu fabryki konfekcji Nr. 4 w Domu Robotniczym przy ul. Smolki 9.

Na porządku dziennym przewidziane sprawy gospodarczo-zawodowe. Początek zebrania o godz. 15.30 po południu. Uprasza się o liczne i punktualne stawiennictwo.

* * *

W sobotę dn. 7 czerwca 1947 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Powiatowym Komitecie PPS w Krakowie odprawa przewodniczących i sekretarzy Miejscowych, Gromadzkich, Miejskich i Gminnych Komitetów PPS pow. Krakowskiego.

Uwaga lekarze!

Odwołane z przyczyn technicznych przed dwoma tygodniami wspólne posiedzenie tow. tow. lekarzy pepesowców i tow. tow. lekarzy peperowców z odczytem tow. dra Józefa Sieradzkiego na temat „Z problematyki stosunków polsko-rosyjskich" odbędzie się w poniedziałek dnia 2 czerwca 1947 r. o godz. 19-tej (7-mej wieczór) w sali dyskusyjnej TUR-u, Garbarska 1.

Odwołanie kadencji Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej

Na podstawie rozporządzeń Ministra Oświaty z dnia 19. 5. 1947 r. (Nr IV. R. 3366/47) i (IV. R — 4024/47) Komisja Weryfikacyjno-Kwalifikacyjna dla kandydatów do szkół wyższych bez matury w Krakowie odwołuje ogłoszoną już kadencję, zapowiedzianą na czerwiec br. i zawiadamia, że następna kadencja odbędzie się w sierpniu—wrześniu 1947 r.

Podania już wniesione rozpatrywane będą w tym terminie.

PCK wszędzie gdzie potrzebna pomoc

(o. d.). Od chwili zakończenia wojny prowadził PCK akcję opiekuńczą nad b. jeńcami wojennymi, więźniami powracającymi z obozów karnych i pracy, zdemobilizowanymi żołnierzami W. P. i ich rodzinami, oraz ofiarami klęsk żywiołowych i wszystkimi potrzebującymi opieki.

Opieka i pomoc ta były udzielane w różnych formach, albo przez zapomogi pieniężne, żywność, udzielanie noclegów, lub przez umożliwienie powrotu do kraju, odszukanie polskich dzieci na terytorium b. Rzeszy i wiele wiele innych sposobów, które dyktuje pracownikom czerwonokrzyskim" czynna miłość bliźniego".

Dla inwalidów wojennych zorganizowano szereg schronisk, gdzie ci, którzy nie posiadają rodzin i domów, mogą znaleźć opiekę, dach nad głową i pomoc lekarską. W zakładach tych prócz opieki inwalidzi dokształcają się, niewidomi uczą się czytać metodą Braille'a, uczą się różnych pożytecznych zawodów, jak introligatorstwa, trykotarstwa itp.

Ale nie na tym kończy się praca PCK. W czasie ostatniej wojny niektóre powiaty zostały zupełnie zniszczone, a ludność pozbawiona domów mieszka pod ziemią w lepiankach i bunkrach. Są to powiaty tzw. „przyczółkowe o zaludnieniu około 2-ch milionów ludzi, a mianowicie pow. makowski, przemyski, pułtuski, ostrołęcki, mielecki, dębicki, jasielski, gorlicki, leski, sanocki, brzozowski, lubaczowski, kozienicki, iłżecki, slopnicki, opatowski i inne. W powiatach tych panuje plaga myszy, szczurów, ludność głoduje, brak bielizny, odzieży, a choroby skórne, schorzenia dróg oddechowych i gruźlica są zjawiskiem powszechnym.

PCK współpracując z instytucjami państwowymi prowadzi na tych terenach bardzo ożywioną akcję, organizuje domy noclegowe, punkty dożywiania i sanitarne. Prócz tych placówek działają tam „czołówki" sanitarne PCK, udzielając porad lekarskich, zabiegów chirurgicznych, zajmując się rozdawnictwem odzieży, obuwia i żywności, oraz prowadzą kontrolę nad dzieckiem i matką.

Opiekę nad dzieckiem i matką PCK rozwinął nietylko w powiatach zniszczonych, lecz również na terenach całej Polski. W tym zakresie prowadzi PCK szereg poradni, żłobków.

Na dworcach kolejowych są zorganizowane Stacje Opieki dla przejeżdżających matek z dziećmi. Stale jest prowadzone dożywianie dzieci w szkołach i uczącej się młodzieży. W związku z powrotem dużej ilości dzieci do kraju zostały utworzone przez PCK w niektórych okręgach Domy Dziecka, gdzie dziecko otrzymuje opiekę, naukę, aż do czasu przejścia pod opiekę państwa.

Ogółem działalność opiekuńczą zobrazować mogą najlepiej dane cyfrowe w stosunku miesięcznym, a więc w 200 domach noclegowych udzielono noclegów 250.000, w 148 kuchniach dla dorosłych wydano około 800.000 posiłków, zapomóg udzielono na sumę 1 miliona zł., na terenie Okręgu krakowskiego rozprowadzono darów przedstawiających wartość 50 milionów zł.

Aby podołać tym zadaniom PCK potrzebuje funduszów, funduszów stałych, na które może liczyć i rozprowadzać według ustalonego planu.

Taką stałą pozycją w budżecie PCK są składki członkowskie. Jeżeli będą one powszechne, to z drobnych tych sum urosną fundusze, z których PCK będzie mogło czerpać na pokrycie wszystkich potrzeb naszego wymęczonego wojną społeczeństwa.

Tydzień PCK niech zgromadzi dla tej instytucji jak najwięcej nowych członków. Oby u nas tak jak w Szwajcarii każdy obywatel był członkiem PCK.

Otwarcie muzeum w Wałbrzychu

W dzień drugiej rocznicy przejęcia władzy przez Polskę w Wałbrzychu, dzięki staraniom zarządu miejskiego, a w szczególności Wydziału Kultury i Oświaty, zostało uroczyście otwarte muzeum w Wałbrzychu. Porządkowanie muzeum trwało dwa lata.

95.000 pasażerów na Kasprowy Wierch

(Lak). Ponad 95.000 pasażerów przewieziono w styczniu, lutym i marcu br. na trasie kolejki linowej Kuźnice — Turnie Myślenickie — Kasprowy Wierch. Daje to przeciętną miesięczną ok. 32.000 osób, czyli ponad 1.000 osób dziennie.

Największy ruch na kolejce zanotowano w marcu 35.000 pasażerów. Rekordowa frekwencja jest dowodem stale wzrastającej popularności kolejki na Kasprowy Wierch.

Należy nadmienić, że ceny są wyjątkowo przystępne, a pasażerowie korzystali w większości wypadków z 50% zniżki przejazdowej.

W 4 miesiącach br. Dyrekcja Kolejek Linowych zanotowała poważny wzrost frekwencji publiczności na kolejce na Gubałówkę.

Kolejka ta przewiozła w ostatnich miesiącach o 50% więcej pasażerów niż przewidywano. W związku z coraz większą popularnością Gubałówki przystąpiono do zakwiecenia i zadrzewienia jej terenów w rejonie trasy kolejki.

Akcja przesiedleńcza na Ziemie Odzyskane

Dzisiaj o godz. 9-tej rano w siedzibie Woj. Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego w Woj. Oddziale Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Krakowie przy ul. Skarbowej 4 odbędzie się zjazd delegatów Biura Głównego Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego RP., Zarządu Centralnego PUR oraz instruktorów Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego naszego Województwa.

Zjazd ten odbędzie się przy współudziale delegatów miejscowych władz państwowych, instytucji społecznych, partii politycznych, prasy, Polskiego Radia i Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, jako członków Wojew. Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego.

Otwarcia zjazdu oraz kursu dokona wicewojewoda krakowski ob. mgr. Marian Rubinski.

Zjazd ma na celu otwarcie kursów zapoznawczych z zagadnieniami naszych Ziem Odzyskanych dla instruktorów, które trwać będą dwa dni, w trzecim dniu t. j. 4 czerwca br. odbędzie się odprawa naczelników Pow. Oddz. PUR oraz instruktorów Powiatowych Rad Społecznych Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego — którzy złożą sprawozdanie z prowadzonej akcji przesiedleńczej na Ziemie Odzyskane.

Jak więc wynika, Województwo krakowskie nie pozostaje w tyle za pozostałymi województwami Centralnej Polski i realizuje trzyletni plan przesiedlenia nadwyżki swej ludności nawet w szybszym tempie niż to plan przewiduje.

W akcji powyższej czynny udział bierze Państwowy Urząd Repatriacyjny, który organizuje transporty, żywi przesiedleńców zapewniając im opiekę sanitarną i opiekuje się nimi do końca ich osiedlenia.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 3 czerwca 1947 r. (wtorek)

Kraków. 6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,00 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7,35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Przerwa. 14,45 Kronika krakowska. 15,00 Słuchowisko dla dzieci pt. „O koniku polnym i mrówce". 15,20 „Pieśni Ottorino Respighi" w wykonaniu Olgi Łady. 15,35 Koncert Międzyszkolnej Orkiestry i Chóru Szkół Średnich Wydziału Szkolnictwa m. st. Warszawy. 16,00 Dziennik. 16,12 Pogadanka sportowa 16,22 Audycja rozrywkowa. 16,55 Audycja dla młodzieży „Dom na skarpie" d. c. powieści Poli Gojawiczyńskiej. 17,10 Pogadanka gospodarcza. 17,20 Moniuszko Kwartet smyczkowy Nr 1. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 Audycja rozrywkowa. 18,30 „Nauka przy głośniku". 1) Nauka poprawnego myślenia" — odczyt prof. Narcyza Łubnickiego. 2) „Wieczny prąd" odczyt dr. Urbanowicza. 18,55 Audycja słowno - muzyczna pt. „Jugosłowiańska poezja partyzancka". 19,15 Koncert życzeń. 19,45 Koncert reklamowy. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik. 20,20 Aktualia. 20,30 Orkiestra Symfoniczna. 21,25 Z życia kulturalnego — „Jarosław Dąbrowski" — recenzja dr. Zygmunta Żmigrodzkiego 21,30 Kwadrans piosenek. 21,45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego wykład dra Stanisława Majewskiego z historii doktryn ekonomicznych pt. „Leninizm, czyli ekonomiczna doktryna rewolucji społecznej". 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Audycja rozrywkowa. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka baletowa. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,56 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

ŚWIT: Niewidzialny detektyw.
UCIECHA: Młodość Tomasza Edisona
SCALA: Historia jednego fraka
WANDA: Biały Kieł
WARSZAWA: Trzech przyjaciół.
GDAŃSK: Zakazane piosenki
WOLNOŚĆ: Dni i noce
APOLLO I SZTUKA: Maria Luiza

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19,00 „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego, z udziałem Ludwika Solskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19,00 „Ich czworo", komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u (Scala) godz. 19,30 „Świętoszek" Moliera z udziałem Romarda Bujańskiego.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) — nieczynny.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19,45 „Pani Prezesowa", komedia Hennequina i Webera z L. Kwiatkowską.

ODCZYTY

„Wrażenia z podróży do Skandynawii" dr Eugeniusz Garbacik, godz. 18,00, sala wykładowa I p. ul. św. Anny 12. Wstęp wolny.

DEWALUACJA KLARY

Na małej sali grana jest nadal pełna humoru i dowcipu komedia Marii Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Dewaluacja Klary" z Relewicz-Ziembińską, Niedziałkowską, Porębską, Hanuszkiewiczem, Jaworskim, Kossowskim, Mroczkowskim, Olszynem, Podgórskim, Ziembińskim oraz uczniami Państw. Szkoły Dramatycznej: Kwiatkowską, Truszkowską, Bartosikiem, Witkiewiczem. — Reżyseria: Władysław Ziembiński. Dekoracja: Józefa Piętkówna.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

w czasie od 31 maja do 7 czerwca włącznie

Mgr Łuczki Rynek Podgórski 9, im. św. Kingi, Grzegórzecka 9, im. św. Huberta Krakowska 1, „Pod złotą głową" Rynek 13, „Pod gwiazdą" Floriańska 15, „Czternastka" Lubicz 7, „Pod złotym lwem" Długa 4, „Pod trzema koronami" Retoryka 1, „Pod Boskim Miłosierdziem" ul. Zwierzyniecka 7, „Przy Parku Krakowskim" Pl. Inwalidów 7.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp „Czytelnik" na terenie m Krakowa i upoważnieni akwizytorzy — Na prowincji Pow. Kom Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

2 czerwca — dr Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 548-80.

Sąd Grodzki w Krakowie. O. I.
Sygn. I. 1. Zg. 84/47.
Dnia 1. 4. 1947 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Jarosz Władysław, ur. 10. II. 1911 w Krakowie, s. Franciszka i Filipiny Hruby, ost. zam. w Krakowie, ul. Dekerta 11a m. 3 miał zginąć w lutym 1944 w Krakowie, rozstrzelany przez Niemców.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Jarosz Marii, zam. w Krakowie, ul. Krakusa nr 8 m. 4 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Wesely

Kraków uczci pamięć bohaterów partyzantki

(K) Ostatnio w Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację przy ul. Wielopole odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu Budowy Grobowca Partyzanckiego.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele krakowskiego oddziału Związku, przedstawiciele partii politycznych, władz wojewódzkich i samorządowych, rodzin poległych w partyzanckich walkach o niepodległość oraz delegaci związków i organizacyj.

W wyniku konferencji ustalono ścisły Komitet, na czele którego stanął dr Kuhn, sekretarzem został przedstawiciel Związku Fiszer, skarbnikiem ob. Zazulowa

Celem Komitetu jest roztoczenie opieki nad mogiłą żołnierzy konspiracji na cmentarzu rakowickim oraz uczczenie ich pamięci przez stworzenie żywego pomnika-mauzoleum, w którym będzie sierociniec.

Inicjatywa Krakowskiego Związku Uczestników Walk o Niepodległość znajdzie niewątpliwie gorące poparcie.

Sześćsetlecie Kościoła Bożego Ciała w Krakowie

Doroczny, główny odpust w kościele Bożego Ciała w Krakowie (5—12 czerwca br.) przybiera w tym roku wyjątkowo uroczystą formę. Na te dni bowiem przypada obchód 600 lecia istnienia tej wspaniałej świątyni założonej przez Kazimierza Wielkiego w r. 1347 celem upamiętnienia cudownego odnalezienia porzuconej w błotach wsi Bawół monstrancji, skradzionej z kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie. Mieszczanie kazimierskiego grodu kontynuują budowę rozpoczętej przez króla swej parafialnej świątyni. Dokończeniem budowy kościoła Bożego Ciała i jej przyozdobieniem zajęli się sprowadzeni z Kłodzka Kanonicy Regularni, którzy od 1405 r. do czasów obecnych zarządzają tym kościołem i parafią.

Odbiło czcionkami Drukarni Nr 6 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—19964